

*Joanna Duska*

Institut Języka Polskiego PAN, Kraków

## ***Dryjas Zamechska* Jana Kochanowskiego (w. 73–84) – przyczynek do transkrypcji i reinterpretacji**

**Słowa kluczowe:** słowotwórstwo, semantyka, transkrypcja, edytorstwo tekstów dawnych

**Key words:** word formation, semantics, transcription, the art of scholarly editing of old text

Praca niniejsza dotyczy problemu, na który dotychczas nie zwrócili uwagi wydawcy<sup>1</sup>, a związanego z transkrypcją tekstu, a więc także z jego interpretacją. Przedmiotem moich rozważań jest *Dryjas Zamechska* Jana Kochanowskiego wydana w roku 1578 we Lwowie w małym zbiorze zawierającym trzy krótkie utwory, zatytułowanym *Dryas Zamchana Polonice et Latine. Pan Zamchanus Latine*. Z początkiem XXI wieku ukazały się dwie edycje tych utworów: w roku 2002 w Krakowie w opracowaniu Alberta Gorzkowskiego pod tym samym tytułem oraz w roku 2008 w Gdańsku w opracowaniu Zofii Głombiowskiej w *Carmina latina* Jana Kochanowskiego. Łacińskie utwory *Dryas Zamchana* i *Pan Zamchanus* zostały napisane z okazji pobytu króla Stefana Batorego w Zamchu, który przyjechał tam 8 maja 1578 r. na zaproszenie Jana Zamojskiego. *Dryjas Zamechska* to prawdopodobnie nieco późniejsza polska wersja łacińskiej *Dryas Zamchana*. Utwór ten jest hołdem złożonym królowi, wygłaszanym przez leśną nimfę – tytułową *Dryjas*. Jej wypowiedź składa się z sześciu części, które obejmują: 1. zaskoczenie wizytą króla i opis jego postaci; 2. wygłoszenie laudacji na jego cześć; 3. krytyczne omówienie aktualnych problemów politycznych, religijnych i społecznych; 4. zwrócenie się do króla, jako jedyne, który może odmienić złą sytuację przedstawioną w poprzedniej części; 5. opis piękna przyrody okolic Zamchu oraz historię tego terenu; 6. zakończenie będące filozoficzną refleksją nad przemijaniem i kondycją człowieka<sup>2</sup>. Koniec utworu brzmi następująco:

---

<sup>1</sup> Poruszyłam go w referacie wygłoszonym na konferencji *Staropolskie spotkania językoznawcze*, która odbyła się w Poznaniu w dniach 16–17 marca 2016 r., a w trakcie dyskusji Patrycja Potoniec wspomniała, że autorzy SPXVI planują korektę haseł zaprzeczonych z przedrostkiem *nie*-.

<sup>2</sup> Za: Gorzkowski 2002: 7–11.

Dłużej cię bawić, królu nasz, nam się nie zdało –  
 Podobno i to, álbo bez podobno, máło  
 Co grzeczy, ále w lesie nie uczą wymowy  
 Prostemi tu swe rzeczy odprawujem słowy.  
 Áni my w mieście, áni ná Sejmiech bywamy,  
 Áni tám krasnych onych mówców nie słuchamy.  
 W lesiech látá swe trawiem z fauny rogátemi,  
 Co wy podobno mężmi zowiecie dzikiemi.  
 Tám álbo wieńce wijem, álbo táńcujemy,  
 Tráfi się, że z Dyjáną czasem polujemy.  
 To są nasze zabawy, poki topór ostry  
 W modrzewiu nie námáca dusze ktorej siostry.<sup>3</sup>

Łaciński odpowiednik pierwszych czterech wersów w *Dryas Zamchana* wygląda następująco:

Sed finem facio, neque garrula pluribus aures,  
 Rex, onerabo tuas; non nescia, quam sit ineptum  
 Id quod dixi etiam. Nimirum nullus opacis  
 Rhetor agit silvis: simplex oratio nostra est

W wolnym tłumaczeniu:

Lecz kończę i nie będę głupstwami więcej uszu,  
 Królu, zajmować twoich; nie oceniaj źle  
 Tego, co powiedziałam. Przecież żaden retor  
 W gąszczu nie przemawia leśnym – prosta jest mowa nasza<sup>4</sup>.

Warto, podążając za biegiem myśli Alberta Gorzkowskiego wyrażonej we wstępie do edycji z roku 2002, zwrócić uwagę na sposób, w jaki Kochanowski wyraża tę samą treść w polskiej i łacińskiej wersji utworu. Stosuje w obu taką samą liczbę wersów, choć w zawartości wersów występują pewne różnice (por. Gorzkowski 2002: 9–10).

Przejdźmy jednak do właściwego przedmiotu moich rozważań. Dotyczy on drugiego wersu i części trzeciego w przedstawionym powyżej fragmencie polskiej wersji, składa się z 16 sylab z zastosowaniem przerytutni:

Podobno i to, álbo bez podobno, máło  
 Co grzeczy

Współczesne odczytanie sensu tego zapisu bez sięgania do słowników historycznych wygląda następująco: „jak się mówi, i to, albo bez «jak się mówi», (jest) nieskładne”. Jeśli się weźmie do ręki SPXVI lub SPJK można tak odczytać: „prawdopodobnie i to, albo bez «prawdopodobnie», (jest) nieskładne”. Przy takiej interpretacji w obu wypadkach to właśnie tekst Kochanowskiego wydaje się nieco nieskładny i mało logiczny, tak jakby nie wyszedł spod pióra mistrza. Nawet jeśli zamiast

<sup>3</sup> Transkrypcja własna – J.D.

<sup>4</sup> Aleksandrze Kulbickiej dziękuję za konsultację.

*prawdopodobnie* wstawimy synonimy z obu podobnych do siebie definicji SPXVI i SPJK: *chyba, może, widocznie*, niczego to nie zmieni. Łacina też nie pomoże w rozwiązaniu naszego problemu, gdyż zacytowanej wyżej polskiej nieco dłuższej części odpowiada zwięźlejsze łacińskie: „non nescia, quam sit ineptum Id quod dixi etiam”, z czego wynika, że wyrazy *Podobno... álbo bez podobno* nie mają odpowiednika w łacinie. Okazuje się, że zrozumienie tej partii tekstu sprawiało trudności także naszym przodkom, gdyż z końcem XIX wieku Julian Adolf Świącicki, jeden ze współwydawców pomnikowego wydania Jana Kochanowskiego *Dzieł wszystkich*, choć niczego w transkrypcji nie zmienił, postanowił ją objaśnić i dodał przypis: „myśl jest taka: to, co śpiewamy może nie bardzo stosowne, a nawet z pewnością jest niestosowne” (Świącicki 1884: 237). Dla czytelnika to objaśnienie było prawdopodobnie wystarczające. Kiedy jednak tworzone SPXVI, a później SPJK zaistniał problem tak zwanego hasłowania, czyli ustalenia, czy umieszczone obok siebie w tekście Kochanowskiego *bez* i *podobno* to dwa wyrazy, jak to sugeruje zachowujący między nimi spację starodruk (Kochanowski 1928: [A3]v). Autorzy obu słowników uznali pisownię starodruku za obowiązującą, zwłaszcza że nie było innych przykładów. Zinterpretowali więc *bez* i *podobno* jako przyimek i przysłówki pozostające w luźnym związku. Jest to wprawdzie zgodne z zaleceniami *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (Górski 1955: 68), jednak niezupełnie zgodne z *Zasadami redakcyjnymi słownika*. Te ostatnie w rozdziale omawiającym postać hasła, czyli jego główkę, mówią o łącznym traktowaniu „połączeń *nie-* z przymiotnikami, przysłówkami, imiesłowami biernymi i rzeczownikami” (Wilczewska 1966: XXVII), nie wspominają jednak o innych przedrostkach będących wykładnikami zaprzeczenia. Tak więc oba wyrazy potraktowano analitycznie, umieszczając ten przykład pod hasłami BEZ i PODOBNO. Czy słusznie?

Wczytawszy się w treść nieco dłuższego fragmentu można uznać, że autor zastosował chwyt stylistyczny, o czym będzie mowa poniżej, dla którego był potrzebny przysłówki zaprzeczony odpowiadający wcześniejszemu niezaprzeczonemu. Tu jeszcze wzbogacony o charakterystyczną dla Kochanowskiego grę językową, gdyż oba przysłówki mają za podstawę ten sam rdzeń: (*po-dob-no* i *bez-po-dob-no*). Tak więc lepiej było w obu wspomnianych słownikach wprowadzić hasło BEZPODOBNO, traktując oba omawiane wyrazy syntetycznie jako odrębny leksem o znaczeniu ‘z pewnością, niewątpliwie’ utworzony przez dodanie przyimkowego przedrostka *bez-* do podstawy *podobno*. Co przemawia za taką decyzją? Uzasadnienia są dwa: gramatyczne z dziedziny słowotwórstwa i stylistyczne z dziedziny retoryki.

Uzasadnienie gramatyczne sprowadza się do tego, że choć w materiale XVI-wiecznym powyższy cytat z Kochanowskiego jest jedynym przykładem, to na podstawie materiału staropolskiego, można zauważyć, że *bez-* jest w staropolszczyźnie produktywnym przedrostkiem tworzącym wyrazy zaprzeczone, używanym zamiennie z *nie-*, czego dowodem jest istnienie tożsamyh semantycznie par wyrazów zarówno w Sstp np.: *bezmiłość – niemiłość, bezprawość – nieprawość*, jak i w SPXVI np. *bezpochybnie – niepochybnie, bezprawnie – nieprawnie, bezrozumnie – nierozumnie* itp. Istnieje też wymiennosc przyrostków przysłówkowych *-o* i *-e* w Sstp są to pary: *ganiebno – ganiebnie, osobno – osobnie, podobno – podobnie, potrzebno – potrzebnie, wielebno – wielebnie*, a w SPXVI: *godno – godnie, mierno – miernie, rowno*

– *rownie, rozno* – *roznie* itp. Charakterystyczne dla staropolszczyzny jest też współistnienie przedrostków *bez-* i *przez-* także tworzących tożsame semantycznie pary np. w Sstp *bezlisz* – *przezlisz*, *bezmian* – *przezmean*, *bezpiecznie* – *przezpieczno*, *bezpawnie* – *przezprawnie*, a w SPXVI: *bezbożnie* – *przezbożnie*, *beźmierny* – *przezmierny*. Oprócz wspomnianych par wyrazów zaprzeczonych istnieją też triady wyrazów przedrostkowych, jak np. w obu słownikach: *beźmierny* – *nieźmierny* – *przezmierny*, *beźwinny* – *niewinny* – *przezwinny*, w Sstp: *beźwiństwo* – *niewiństwo* – *przezwiństwo*, w SPXVI: *bezbożnie* – *niebożnie* – *przezbożnie*, *beźrozumny* – *nierozumny* – *przezrozumny*, itp.<sup>5</sup> Okazuje się, że SPXVI wśród zaprzeczeń utworzonych za pomocą prefiksu *przez-* odnotowuje też hasło PRZEZPODOBNO oparte na jedynym, ale wyrazistym przykładzie z *Przymiotu* Wojciecha Oczki: „[gdy] z ziemi idzie... kwaśna wodá, á język od niej cierpiąc czuje smak hałunowy, tedy tam podobno hałun jest? Możem wierzyć przezpodobno”. I ten przykład, opatrzony definicją ‘bez wątpliwości’, jest bardzo istotnym argumentem dla naszych rozważań, zwłaszcza, że po hasle został umieszczony odsyłacz do nieistniejącego aktualnie hasła BEZPODOBNO z informacją *errata*, w którym, jak się można spodziewać, zostanie umieszczony omawiany przykład z *Dryjas Zamechskiej*.

Uzasadnienie stylistyczne sprowadza się do tego, że Kochanowski, podobnie jak zacytowany wyżej Oczko, w kwestii wygłaszanej przez tytułową *Dryjas* zastosował chwyt stylistyczny zwany *correctio*. Jest to figura retoryczna dotycząca płaszczyny językowej należąca do *elocutio*. Polega ona na celowo zamierzonej przez autora poprawie wcześniejszego sformułowania, aby bardziej uwydatnić wypowiedaną myśl, w tym wypadku dotyczącą niedoskonałości formy oracji leśnej nimfy. Z. Głombiowska w swoim komentarzu odwołuje się do *Ars poetica* Horacego, „zalecającego dostosowanie stylu i gatunku do postaci wypowiadającej daną kwestię, aby np. Faunowie nie mówili jak mówcy” (Głombiowska 2013: 120). W omawianym cytacie *albo* pełni nietypową funkcję partykuły wprowadzającej poprawę własnej wypowiedzi przez mówiącego, która to poprawa jest przeciwstawieniem tego, co się powiedziało wcześniej. SPJK sześciokrotnie notuje w tej funkcji zestawienie *albo raczej*. Są tam trzy cytaty z utworów rymowanych, wśród nich np. z karty tytułowej *Pieśni*: „Nikomu álbo ráczej wszystkim swoje księgi Dąję”. Są też trzy cytaty z prozy, wśród nich np. z listu poety do J. Zamojskiego poprzedzającego *Odprawę posłów greckich*: „że... i mej trągedyjej sie odwlec miało/ álbo ráczej że ták ze mną zostác miałá molom ná pokarm álbo ná trąbki do ápteki” (SPJK 2008: 317–318).

Reasumując – należałoby w obu słownikach dokonać korekty i zamieścić hasło BEZPODOBNO w znaczeniu ‘z pewnością, niewątpliwie’. Wtedy w transkrypcji powyższy fragment powinien wyglądać następująco:

Dłużej cię báwić, królu nász, nam się nie zdáło –  
 Podobno i to, álbo bezpodobno, máło  
 Co grzeczy, ále w lesie nie ucą wymowy,

<sup>5</sup> Przykłady zaczerpnięte z *Indeksów do słownika staropolskiego* oraz z odpowiednich tomów SPXVI.

a sens drugiego i początku trzeciego wersu byłyby taki: „prawdopodobnie, albo raczej z pewnością, to (co śpiewamy, jest) nieskładne”.

Jak już wspomniałam, hasło BEZPODOBNO zostało zapowiedziane w erracie do SPXVI, więc myślę, że choć jeszcze w transkrypcjach z początku XXI wieku, a więc A. Gorzkowskiego z roku 2002 oraz Z. Głombiowskiej z roku 2008 została zachowana pisownia analityczna, to w opracowywanym w ramach grantu *Dokończenie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego* tomie X *Poezja łacińska*, który ma zawierać również *Dryjas Zamechską*, będzie już można zastosować transkrypcję syntetyczną bardziej precyzyjnie przybliżającą czytelnikowi sens tego fragmentu oraz podkreślającą grę językową poety.

## Wykaz skrótów

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI w.*, red. M.R. Mayenowa, t. I–XXXIV, red. K. Mrowcewicz t. XXXV–XXXVI, t. I–XXII Wrocław 1966–1994, t. XXIII–XXXVI Warszawa 1995–2011.

SPJK – *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. I–V, Kraków 1994–2012.

Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Warszawa 1953 – Kraków 2002.

## Bibliografia

Gorzkowski A., 2002, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] J. Kochanowski, *Dryjas Zamchana Polonice et Latine Pan Zamchanus Latine*, red. A. Gorzkowski, Kraków.

Górski K. et al., 1955, *Zasady wydawania tekstów staropolskich*, Wrocław.

Kochanowski J., 2008, *Carmina latina*, cz. I *Fototypia i transkrypcja*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk.

Kochanowski J., 2013, *Carmina latina*, cz. II *Komentarz*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk.

Kochanowski J., 1928, *Dryjas Zamchana Polonice et Latine Pan Zamchanus Latine*, fasc. Lwów.

Kochanowski J., 2002, *Dryjas Zamchana Polonice et Latine Pan Zamchanus Latine*, red. A. Gorzkowski, Kraków.

Święcicki J.A. red. (et al.), 1884, *Jana Kochanowskiego Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. II, Warszawa.

Wilczewska K., 1966, *Zasady redakcyjne Słownika*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I, s. XXVII–XLII.

## *Dryjas Zamechska* by Jan Kochanowski (v. 73–84) – contribution to transcription and reinterpretation

### Abstract

In old print from XVI<sup>th</sup> century *Dryjas Zamechska* by Jan Kochanowski there are two words *bez* and *podobno* situated one after another. The author of paper supposes, that it must be one word *bezpodobno* setting forth arguments from word formation, rhetoric, stylistic and semantic.